

Divaldo Franco (1927-2025)

Divaldo Franco to jeden z najbardziej uznanych współczesnych mówców i mediów spirytystycznych, wierny orędownik nauk Chrystusa, który działał poprzez pocieszające i pełne nadziei lekcje Doktryny Spirytystycznej.

Z pomocą swojej duchowej przewodniczki Joanny de Ângelis opublikował ponad 260 dzieł przekazanych przez różne Duchy, z których wiele przetłumaczono na inne języki. Niosą one światło Ewangelii na wszystkie kontynenty spragnione pokoju i miłości. Divaldo Franco był także kaznodzieją pokoju, który wzywał do walki z przemocą poprzez wewnętrzne pojednanie.

W wieku 98 lat, po 78 latach działalności mówcy spirytystycznego, osiągnął imponujący dorobek: ponad 20 tysięcy konferencji i seminariów w 71 krajach – często wielokrotnie odwiedzanych – na pięciu kontynentach. Jego wystąpienia przyciągały ogromne tłumy, poruszając słuchaczy opowieściami i naukami służącymi samopoznaniu i zwiastującymi świt Nowej Ery.

15 sierpnia 1952 roku, wspólnie z Nilsonem de Souza Pereirą założył Mansão do Caminho („Dom Drogi”), ośrodek pomocy społecznej dla tysięcy potrzebujących w Salvadorze w Brazylii. Ośrodek zyskał uznanie i szacunek nie tylko w Bahii i Brazylii, ale także na całym świecie.

Inkarnacja

W 1926 roku, w Feira de Santana (Bahia), lekarz powiedział pani Annie, że jest w ciąży (miała już 44 lata) i jeśli nie zdecyduje się na aborcję, dziecko urodzi się „nienormalne”. Pani Anna jednak nie zaakceptowała tej diagnozy i zdecydowała się urodzić. Dziecko, które przyszło na świat 5 maja 1927 roku

jako najmłodsze z trzynastki rodzeństwa (pięcioro zmarło przed jego narodzinami), okazało się zupełnie zdrowe – a później... obdarzone zdolnościami paranormalnymi.



Wczesne dzieciństwo

W 1931 roku, jako 4-letni chłopiec, Divaldo ujrzał kobietę, która poprosiła go, by przekazał wiadomość jego matce Annie, że nazywa się Maria Senhorinha. Gdy matka usłyszała imię, zamarła – to była jej matka, której nigdy nie poznała, ponieważ Maria Senhorinha zmarła przy jej porodzie. Chłopiec opisał kobietę bardzo szczegółowo. Gdy opowieść trafiła do ciotki Edwiges, ta wybuchła łzami: „Anno, to przecież mama!”.

Pierwsze kontakty ze spirytyzmem

Jego pierwsze duchowe doświadczenia były dramatyczne – widział duchy, które inni uznawali za halucynacje, i często cierpiał z powodu działania złych duchów. W wieku 7 lat zaczął go prześladować duch zakonnika zwany przez Divaldo „Żelazną

Maską”, który szukał zemsty za wydarzenia z XVII wieku. Po wielu latach prześladowań duch zniknął, gdy Divaldo zaadoptował porzucone dziecko – reinkarnowaną matkę owego ducha.

Kolejne tragedie: samobójstwo siostry Nair w 1939 roku, a potem śmierć brata José w wyniku tętniaka, wstrząsnęły jego młodością. Po śmierci Joségo Divaldo doznał paraliżu. Ostatecznie uzdrowiła go znana medium Ana Ribeiro Borges („Dona Naná”), która też odkryła jego silne zdolności mediumiczne i skierowała go w stronę doktryny spirytystycznej.

Za jej radą oraz krewnego Theobaldo, Divaldo trafił do Centro Espírita Jesus de Nazaré, a w 1945 roku przeniósł się do Salvadoru, co rozpoczęło nowy etap jego życia.

Śmierć (Desencarnação)

Divaldo Franco odszedł do świata duchowego 13 maja 2025 roku, w wieku 98 lat. Jego życie stanowi niezaprzeczalny dowód misji mediumicznej, realizowanej od dzieciństwa, pełnej poświęcenia, dyscypliny i oddania Sprawie Dobra w imię Boga i Jezusa.